

# NA HORN PRZEZ KRAKÓW

Tegoroczny, osiemnasty już Festiwal Piosenki Żeglarskiej Shanties '99, odbył się w dniach 25-28 lutego. Jego tematem przewodnim było opłynięcie przylądka Horn. Niewątpliwą atrakcją festiwalu było pojawienie się na nim kapitana Mieczkowskiego. Przybył on do Krakowa niemal bezpośrednio z pokładu *ZAWISZY CZARNEGO*.

Krzysztof Kozerski



Kapitan ZAWISZY - Waldemar Mieczkowski



Solo na trąbce - Jerzy Porębski

## Laureaci Festiwalu Shanties '99



Nagroda Grand Prix: Ryszard Muzaj

Nagroda Organizatorów Festiwalu Shanties im. Stana Hugilla: zespół „Cztery Refy”

Nagroda Komandora Młodzieżowego Klubu Morskiego „Szkwał”: zespół „Kliper”

Nagroda Prezydenta Miasta Krakowa: zespół „Klang”

Nagroda Wojewody Małopolskiego: zespół „Long John Silver”

Nagroda za Piosenkę Premierową o Hornie: „Cztery Refy”

Nagroda za Najlepszy Debiut Festiwalu: zespół „DNA”

Nagroda Publiczności: zespół „Kliper”

Nagroda Prezesa Polskiego Związku Żeglarskiego: Waldemar Mieczkowski

Nagroda Centrum Wychowania Morskiego: zespół „Perskie Odloty”

Nagroda Polskiego Radia Szczecin: zespół „Klang”

Nagroda Dyrektora Centrum Młodzieży w Krakowie: zespół „Bra-de-li”

Nagroda miesięcznika „Żagle” im. Tomka Opoki: Przemysław Mordelski z zespołu „Prezes i Załoga” za tekst „Marzenie”

Nagroda miesięcznika „Morze”: Mirosław Kowalewski i Marek Siurawski

Nagroda Krakowskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego: zespół „Long John Silver”

Nagroda im. Jerzego Fijki Galion '99: Julita Domagała z zespołu „Cape Cod”

Nagroda miesięcznika „Żagle” przyznawana przez dziennikarzy: Waldemar Mieczkowski, „Kliper”



Koncertina w rękach Marka Siurawskiego czarowała publiczność



„Kowal” prowadził koncerty ze swadą i brawurą



Niewątpliwym atutem tegorocznego festiwalu była scenografia. Na „pokładzie ZAWISZY” zespół „Wodny Patrol”



Mirek „Kowal” Kowalewski podczas rozmowy z nagrodzonym zespołem „Klipper”



Zdobywca Grand Prix - Ryszard Mużaj

Ideą festiwalu było stworzenie klimatu, jaki towarzyszy uczestnikom wyprawy na Horn. Każdy koncert był zatem odzwierciedleniem kolejnego etapu rejsu.

Jednak szantowanie w Krakowie rozpoczęło się już parę dni przed festiwalem. W kilku krakowskich pubach, zamienionych na tawerny żeglarskie rozbrzmiewała pieśń morską.

Na festiwalu wystąpiło 37 wykonawców, w tym trzech zagranicznych. Reprezentowali oni wysoki poziom muzyczny i byli bardzo dobrze odbierani przez publiczność. Jeżeli chodzi o wykonawców zagranicznych, to najlepiej przyjęty został, śpiewający po francusku, zespół „Long John Silver”. Każdorazowe pojawienie się go na scenie wywoływało entuzjazm zgromadzonej publiczności.

Zdecydowanej poprawie w stosunku do poprzednich lat uległo nagłośnienie w hali Korony. Jest to zdanie wielu wykonawców, z którymi miałem okazję rozmawiać. Chwalili oni zwłaszcza pracę akustyków.

Festiwal zgromadził prawie trzynaście tysięcy widzów, którzy wypili około 5000 litrów piwa. Wszyscy świetnie się bawili i co ważne, w kulturalny sposób. Nie dało się zauważyć tak częstego ostatnio opilstwa pod samą niemal sceną. Publika reagowała bardzo spontanicznie i żywiołowo na szybsze kawałki, natomiast podczas grania spokojniejszych utworów potrafiła idealnie wczuć się w ich klimat. Wykonawcy bardzo chwalili sobie tegoroczną publiczność.

Fot. Krzysztof Chojnacki



Wirtuoz skrzypiec z zespołu Long John Silver



Wśród żywo reagującej publiczności piękniejsza połowa, jak zawsze, nadawała ton zabawie

Archiwum magazynu Rejs <http://kormoran.aplus.pl>